

# Maciej Bocheński

---

## Ile pedofilii w „pedofilach”? : wybrane problemy wykorzystywania seksualnego małoletnich w Polsce : perspektywa kryminologiczna

---

Dziecko Krzywdzone : teoria, badania, praktyka 14/3, 99-132

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# Ile pedofilii w „pedofilach”? Wybrane problemy wykorzystywania seksualnego małoletnich w Polsce – perspektywa kryminologiczna

MACIEJ BOCHEŃSKI

*Katedra Kryminologii Wydziału Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Jagiellońskiego, Krakowska Izba Adwokacka*

W dyskursie na temat przestępczości seksualnej wobec dzieci nader często używana są określenia pedofilia i pedofile. Czy słusznie? Czy obraz zjawiska oraz cechy (w tym w szczególności stan zdrowia psychicznego) sprawców pozwalają zasadnie twierdzić, że istotnie z pedofilią mamy do czynienia? W artykule zaprezentowano różnice terminologiczne między definicjami pedofilii zaczerpniętymi z medycznych klasyfikacji diagnostycznych a wysoce swoistą definicją, którą statuuje art. 200 kk. Następnie przedstawiono wyniki badań empirycznych – badań aktowych o przestępstwo z art. 200 kk, w tym w szczególności opracowaną typologię czynów oraz dane dotyczące stanu zdrowia psychicznego sprawców. Badania prowadzono w ramach projektu badawczego nr 2013/09/N/HS5/04247, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki. Wyniki badań wskazują, że znaczny odsetek tych przestępstw to de facto dobrowolnie podejmowana aktywność seksualna młodych ludzi. Podobnie wyniki badań dowodzą, że znikomy odsetek sprawców to osoby dotknięte zaburzeniami preferencji seksualnych. W zasadniczej większości przypadków nie mamy zatem do czynienia z pedofilią w medycznym rozumieniu tego terminu, a jego używanie zniekształca obraz zjawiska i kieruje większość dyskusji w tym przedmiocie na zupełnie niewłaściwe tory.

## SŁOWA KLUCZOWE:

PEDOFILIA, WYKORZYSTYWANIE SEKSUALNE MAŁOLETNIICH

## Uwagi ogólne

**N**a łamach niniejszego czasopisma nikogo nie trzeba przekonywać o tym, że przemoc wobec dzieci, a w szczególności przemoc seksualna, stanowi problem społeczny (jako przejaw patologii społecznej, por. Beisert, 2012; Pospiszyl, 2008; Salter, 2005). Wiele uwagi i miejsca w piśmiennictwie (w tym także w *Dziecku krzywdzonym*) poświęcono problematyce tego zjawiska, tak w kontekście jego rozmiarów (Kiembłowski, 2002; Mozgawa, Budyn-Kulik, 2006; Sajkowska, 2002; Warylewski, 2001, 2007), przyczyn (Hall, Hall, 2007; Seto, 2004, 2008a; Ward, Polaschek, Beech, 2006), skutków (Freund, Kuban, 1994; Izdebska, 2009), jak i możliwości zapobiegania mu (Chołuj, 2004; Finkelhor, 2009; Hanson, Thornton, 2000) oraz adekwatnej reakcji na nie, w tym reakcji prawnokarnej (Hanson, Bourgon, Helmus, 2009; Lewandowska, 2006; Morawska, 2004; Robertiello, Kerry, 2007; Rutkowski, Sroka, 2009). Wielokrotnie zwracano również uwagę na złożoność problemu, której następstwem jest brak jednolitej koncepcji etiologicznej (Finkelhor, Araj, 1986; Finkelhor, Araj, Baron, 1986; Hall, Hirschman, 1992; Knight, Prentky, 1990; Marshall, Barbaree, Eccles, 1991; Ward, Polaschek, Beech, 2006; Ward, Siebert, 2002), a w konsekwencji także modelu reakcji prawnokarnej (Lewandowska, 2006; Morawska, 2004).

Merytorycznego podejścia do zagadnienia nie ułatwia klimat społeczny wokół problemu przestępczości seksualnej, w tym w szczególności media, współuczestniczące na równi z licznymi środowiskami politycznymi w kreowaniu strachu przed „pedofilami”, jak również odnoszące się do omawianej problematyki postawy o znamionach populizmu penalnego (Bocheński, 2014a). O problematyce tej wiele się mówi (także przy okazji wprowadzania kolejnych regulacji prawnych w tej materii), natomiast prowadzonym dyskusjom i wyrażanym poglądom nie zawsze można przydać walor wiarygodności i wysokiego poziomu merytorycznego. Relatywnie niewiele prowadzi się również w tym zakresie badań naukowych, mających na celu empiryczną weryfikację stawianych hipotez. Niniejszy artykuł stanowi próbę przedstawienia – siłą rzeczy częściowego – obrazu fenomenologicznego zjawiska wykorzystywania seksualnego małoletnich, wyłaniającego się z badań empirycznych prowadzonych przez autora.

## Pedofilia a wykorzystywanie seksualne małoletnich – uwagi terminologiczne

Rozpocząć wypadnie od kwestii stricte definicyjnych. W stosunku do przestępstw seksualnych popełnianych na szkodę małoletnich (w szczególności czynów z art. 200 kk) uтарыło się zarówno w dyskursie medialnym, jak i – niestety – naukowym skrótowe określenie *przestępstwo pedofilii* (Beisert, 2012; Mozgawa, Budyn-Kulik, 2006). Jak zwraca uwagę Beisert (2012), pojęcia *pedofilia* można używać w kontekście swoistej definicji prawniczej zawartej w art. 200 kk. Jeżeli jednak typ czynu zabronionego z art. 200 § 1 kk traktować jako „prawniczą definicję pedofilii” (Beisert, 2012), to takie stanowisko wymagałoby kilku zasadniczych uwag uzupełniających. Termin *pedofilia* bowiem, jako nazwa konkretnego zaburzenia, pochodzi m.in. (abstrahując od rozmaitych definicji kreowanych przez autorytety i badaczy z dziedziny medycyny i psychologii) z medycznych klasyfikacji diagnostycznych, z których dwie wydają się mieć większy zasięg oddziaływania niż inne. Mowa tu o DSM-IV (autorstwa Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, obecnie w wersji anglojęzycznej ukazała się piąta edycja) oraz ICD-10 (opracowanej przez Światową Organizację Zdrowia). W pierwszej z wymienionych klasyfikacji, pedofilia umieszczona została w ramach szerszej kategorii diagnostycznej – parafilii, definiowanej jako „uporczywe wzorce zachowań seksualnych, w których osiągnięcie pełnej satysfakcji seksualnej jest uzależnione od pojawienia się specyficznych przedmiotów, rytuałów lub sytuacji” (Carson, Butcher, Mineka, 2003). Stanowiąca jedną z odmian parafilii pedofilia polega na angażowaniu dzieci (przed okresem dojrzewania) w aktywność seksualną przez dorosłych (Beisert, 2012; Cierpiąłkowska, 2007; Lew-Starowicz, 2000; Salter, 2005; Seto, 2004, 2009). Szczegółowe kryteria diagnostyczne pedofilii to:

- A. Pojawiające się przez przynajmniej sześć miesięcy, powracające, silnie podniecające fantazje seksualne, impulsy seksualne lub zachowania dotyczące aktywności seksualnej z dzieckiem lub dziećmi, które nie wkroczyły jeszcze w okres dorastania (szczególnie przed 13 r.ż.);
- B. Fantazje, impulsy lub zachowania powodujące klinicznie znaczący dyskomfort lub upośledzenie w społecznym, zawodowym lub innym obszarze funkcjonowania;
- C. Osoba (sprawca) ma przynajmniej szesnaście lat i jest co najmniej pięć lat starsza niż dziecko lub dzieci z kryterium A. Uwaga: nie dotyczy osób w późnym wieku dorastania będących w relacji z 12- lub 13-latką (Wciórka, 2008).

Z kolei w ICD-10 pedofilia to preferencja seksualna osoby dorosłej w stosunku do dzieci, zwykle w wieku przedpokwitaniowym (Pużyński, Wciórka, 2000). Aby można było rozpoznać pedofilię, osoba diagnozowana musi spełniać ogólne oraz szczegółowe kryteria zaburzeń preferencji seksualnych. Wspomniane kryteria ogólne to:

- G1. Osoba doświadcza powtarzającego się, nasilonego popędu i wyobrażeń seksualnych dotyczących niezwykłych przedmiotów lub działań;
- G2. Osoba zarówno realizuje ten popęd, jak i odczuwa z tego powodu wyraźne cierpienie;
- G3. Preferencja występuje od co najmniej sześciu miesięcy (Pużyński, Wciórka, 1998).

Natomiast kryteria swoiste pedofilii to:

- A. Utrwalona lub dominująca skłonność do aktywności seksualnej z dzieckiem lub dziećmi w wieku przed pokwitaniem;
- B. Osoba ma co najmniej 16 lat i jest co najmniej pięć lat starsza od dziecka lub dzieci z poprzedniego kryterium (Pużyński, Wciórka, 1998).

Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby w innej dziedzinie życia lub nauki konstruować definicje swoiste (Beisert, 2012), wydaje się jednak, że – szczególnie na gruncie prawa karnego – definicje i pojęcia prawne nie powinny odbiegać od znaczenia nadawanego im w ich „rodzimych” dziedzinach. Nie wdając się w tym miejscu w nazbyt obszerne rozważania można jedynie przypomnieć, ile problemów spowodowało wprowadzenie przez ustawodawcę do Kodeksu karnego pojęcia *zakończenie czynności seksualnych o podłożu innym niż choroba psychiczna*, który to termin był zupełnie nieznanym psychologii, psychiatrii i medycynie sądowej (Filar, 2006; Golonka, 2008; Malec, 2006; Paprzycki, 2012; Pudo, 2007). W przypadku art. 200 § 1 kk problem nawet nie tyle w tym, że sama konstrukcja przepisu odbiega od medycznej definicji pedofilii (siłą rzeczy przepis ustawy karnej musi opisywać zachowanie, konkretny i rzeczywisty czyn, podczas gdy klasyfikacja medyczna może uwzględniać fantazje, które przecież na gruncie prawa karnego pozostają poza sferą kryminalizacji), ale jeśli wziąć pod uwagę okoliczności faktyczne (dotyczące czynu, sprawcy i ofiary) popełnianych przestępstw z tego przepisu, to okazuje się – o czym będzie jeszcze okazja szerzej wspomnieć – że medyczne i prawnicze ujęcie pedofilii są od siebie bardzo odległe. Konkludując:

*opis, że ktoś ma zaburzenia preferencji czy jest dotknięty parafilią, podkreśla, iż chodzi o pewien stan (skłonność, właściwość) człowieka, która znajduje wyraz (co może mieć miejsce, ale nie musi) w czynie. W obu typach wyżej wspomnianych*

*definicji klinicznych kontakt może mieć charakter wyłącznie realny (podejmowanie określonego zachowania, np. aktywności seksualnej z dzieckiem) lub też tylko wyobrażeniowy.*

(Beisert, 2012)

Z oczywistych względów prawo karne nie może sięgać tak daleko, żeby w sferze jego zainteresowania znalazła się tylko nieuzewnętrzniona preferencja seksualna (fantazje, wyobrażenia). Warto w tym miejscu wskazać, że między zachowaniami realizującymi znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 kk a pedofilią w rozumieniu medycznym zachodzi logiczny stosunek krzyżowania. Istnieją bowiem takie zachowania realizujące znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 kk, które podejmowane są przez osoby niedotknięte zaburzeniem preferencji seksualnych w postaci pedofilii. Z drugiej strony istnieją takie osoby dotknięte pedofilią, które nie realizują swojego popędu przez podejmowanie rzeczywistej aktywności seksualnej z dziećmi, a jedynie ją sobie wyobrażają i snują o niej fantazje.

Wydaje się, że skrótowe określenie typu czynu zabronionego z art. 200 § 1 kk mianem *przestępstwa pedofilii* związane jest z pewną niewygodą używania określenia *wykorzystywanie seksualne małoletniego* albo *obcowanie płciowe z małoletnim*, które również stosowane są jako nazwy tego przestępstwa (Filar, 2006; Warylewski, 2006). Istotnie posługiwanie się w dyskursie naukowym tymi pojęciami może być nierzadko kłopotliwe, szczególnie gdy w grę wchodzi skonstruowanie określenia sprawcy tego przestępstwa. Według definicji przyjętej przez Światową Organizację Zdrowia wykorzystywanie seksualne dziecka to włączanie dziecka w aktywność seksualną, której nie jest ono w stanie w pełni zrozumieć i udzielić na nią świadomej zgody lub na którą nie jest dojrzałe rozwojowo i nie może zgodzić się w ważny prawnie sposób lub która jest niezgodna z normami prawnymi lub obyczajowymi danego społeczeństwa. Z wykorzystaniem seksualnym mamy do czynienia, gdy aktywność tego rodzaju wystąpi między dzieckiem a dorosłym lub dzieckiem a innym dzieckiem, jeśli te osoby ze względu na wiek bądź stopień rozwoju pozostają w relacji opieki, zależności lub władzy. Celem takiej aktywności jest zaspokojenie potrzeb innej osoby. Omawiana aktywność może dotyczyć: namawiania dziecka do angażowania się w prawnie zabronione czynności seksualne; wykorzystywania dziecka do prostytucji lub innych prawnie zakazanych praktyk o charakterze seksualnym; wykorzystywania dziecka do produkcji materiałów lub przedstawień o charakterze pornograficznym (Sajkowska, 2002). Warto przytoczyć w tym miejscu także definicję zawartą w sformułowanym w Stanach Zjednoczonych *Child Abuse Prevention and Treatment Act*, zgodnie z którą za

wykorzystywanie seksualne dziecka uważa się: niewłaściwe zachowanie seksualne z udziałem dziecka, takie jak dotykanie genitaliów innej osoby, stosunek seksualny z dzieckiem, kazirodztwo, zgwałcenie, sodomia, ekshibicjonizm i komercyjna eksploatacja dziecka, przy czym zachowania takie uznawane są za wykorzystywanie seksualne dziecka wyłącznie w wypadku, gdy sprawcą jest osoba odpowiedzialna za opiekę nad dzieckiem bądź spokrewniona z dzieckiem (Beier, Ahlers, Goecker, 2009; Carson, Butcher, Mineka, 2003; Lew-Starowicz, 2000; Sajkowska, 2002).

Podsumowując powyższe rozważania można stwierdzić, że jeżeli typ czynu zabronionego opisany w art. 200 § 1 kk miałby być traktowany jako prawnicza definicja pedofilii, to należy z całą mocą zastrzec, iż byłaby to definicja wysoce swoista, albowiem skonstruowana na potrzeby konkretnej dziedziny, którą jest prawo karne. Opis znamion art. 200 § 1 kk przesądza, że definicja przyjęta w przywołanym przepisie odbiega w sposób zasadniczy od konstrukcji wypracowanych w medycznych klasyfikacjach diagnostycznych. Taka konstatacja ma swoje nieprawdopodobnie doniosłe konsekwencje dla sposobu ujmowania zjawiska pedofilii na gruncie aktualnie obowiązującego prawa. Przede wszystkim należałoby stwierdzić, że treść art. 200 § 1 kk w pewnym zakresie bardziej przystaje do pojęcia *wykorzystywanie seksualne nieletnich* (ang. *child sexual abuse*), które jest zjawiskiem pokrewnym do pedofilii, aczkolwiek z całą pewnością nie zjawiskiem tożsamym. Jest rzeczą oczywistą, że małoletni (w przypadku art. 200 kk – poniżej 15 r.ż.) zasługują na prawnokarną ochronę przed wykorzystywaniem seksualnym w postaci zachowań wymienionych w omawianym przepisie, natomiast – bynajmniej nie tylko dla zachowania poprawności językowej – należałoby postulować powstrzymanie się w dyskursie naukowym, jak również przede wszystkim w doniesieniach medialnych, od posługiwania się w odniesieniu do art. 200 kk pojęciem pedofilii, zwłaszcza w sytuacji, w której opis czynu zabronionego z medycznym ujęciem zjawiska pedofilii ma nierzadko niewiele wspólnego. Jak wspomniano, idea ochrony osób małoletnich przed wykorzystywaniem seksualnym ze strony dorosłych zasługuje na aprobatę, tym niemniej dla zachowania (a częstokroć dopiero wprowadzenia) merytorycznego tonu dyskusji o prawnokarnej reakcji wobec sprawców przestępstw seksualnych w Polsce zasadnym jest odróżniać dwa wskazane wyżej zjawiska i zachować do ich opisu pewne (skądinąd uzasadnione) różnice terminologiczne. Warto zresztą zwrócić uwagę, że na gruncie piśmiennictwa anglojęzycznego rozróżnienie między pedofilią a wykorzystywaniem seksualnym małoletnich jest stosowane konsekwentnie (Hall, Hall, 2007; Murray, 2000;

Seto, 2004), a i w Polsce coraz powszechniejszą praktyką jest używanie drugiego z tych pojęć do określenia przestępstw seksualnych na szkodę małoletnich wiążących się z zaangażowaniem ich w aktywność seksualną (Chaffin, Letourneau, Silovsky, 2002; Filar, 2002; Sajkowska, 2002).

## Wykorzystywanie seksualne nieletnich – dotychczasowe ustalenia

Powyższe rozważania terminologiczne były o tyle konieczne, o ile wyniki dotychczasowych badań – zarówno polskich, jak i zagranicznych – wskazują, że wśród sprawców przestępstw seksualnych wobec dzieci jedynie niewielką grupę stanowią osoby dotknięte zaburzeniem preferencji seksualnych w postaci pedofilii (Abel, Harlow, 2007; Cohen, Galynker, 2002; Fisher, Ward, Beech, 2006; Hall, Hall, 2007; Mozgawa, Budyn-Kulik, 2006; Murray, 2000; Stone, Winslade, Klugman, 2007). Zatem – z medycznego punktu widzenia – żadną miarą nie wolno automatycznie stawiać znaku równości między sprawcą obcowania płciowego z małoletnim a pedofilem. Analizując charakterystykę sprawców (a przy tym i dążenia niektórych badaczy do stworzenia tzw. profilu sprawcy przestępstwa pedofilskiego) warto natomiast pokrótce wskazać na cechy społeczno-demograficzne oraz psychologiczne sprawców omawianych przestępstw wyłaniające się z dotychczasowych badań.

Z dostępnych danych wynika, że sprawcami przestępstw wykorzystywania seksualnego małoletnich są przede wszystkim mężczyźni (Chaffin, Letourneau, Silovsky, 2002; Fisher, Ward, Beech, 2006; Mozgawa, Budyn-Kulik, 2006; Murray, 2000; Seto, 2004, 2008a, 2008b; Warylewski, 2001) w wieku 20–40 lat (Beisert, 2012; Fisher, Ward, Beech, 2006; Mozgawa, Budyn-Kulik, 2006; Warylewski, 2007). Z większości badań empirycznych wynika, że sprawcy są żonaci oraz że mają własne dzieci (Beisert, 2012; Mozgawa, Budyn-Kulik, 2006; Warylewski, 2001). W zdecydowanej większości są to osoby legitymujące się jedynie wykształceniem podstawowym (Beisert, 2012; Fisher, Ward, Beech, 2006; Mozgawa, Budyn-Kulik, 2006; Warylewski, 2001), a także uprzednio niekarane (Beisert, 2012; Mozgawa, Budyn-Kulik, 2006; Warylewski, 2001). Chociaż od lat prowadzone są badania zmierzające do ustalenia tzw. profilu psychologicznego sprawcy wykorzystywania seksualnego małoletnich, to brak jednoznacznych ustaleń w tej materii (Murray, 2000; Seto, 2008a, 2008b; Ward, Polaschek, Beech, 2006). Wyniki prowadzonych badań wskazują, że do omawianej grupy należą m.in. osoby cierpiące na zaburzenia



osobowości (Abracen, Looman, Di Fazio, 2006; Bagley, Wood, Young, 1994; Cohen, McGeoch, Gans, 2002; Firestone, Bradford, Greenberg, 2000), dotknięte zaburzeniami preferencji seksualnych (Hall, Hall, 2007; Seto, 2004, 2009), a także przejawiające rozmaite zniekształcenia poznawcze (Ward, Hudson, Johnston, 1997; Ward, Keenan, 1999). Przyczyny i powody popełniania przestępstw, motywacja sprawców, a także ewentualnie racjonalizowanie lub usprawiedliwianie postępowania zależy w dużej mierze od przyjętej koncepcji etiologicznej, jak również próby badawczej (Chaffin, Letourneau, Silovsky, 2002; Murray, 2000; Sajkowska, 2002; Seto, 2008a, 2008b; Terry, 2013; Ward, Polaschek, Beech, 2006). Z kolei na podstawie stosunku (relacji) ofiary i sprawcy, a także okoliczności czynu (użycie siły, kontakt fizyczny, sposób dotarcia do ofiary) od wielu lat konstruowane są typologie sprawców (Abel, Rouleau, 1990; Finkelhor, 1984; Groth, A. N., Hobson, W. F., Gary, T. S. (1982). *The child molester*. W: J. Conte, D. Shore, *Social work and child sexual abuse*. Nowy Jork, za: Pospiszyl, 2008; Holmes, Holmes, 2002; Howells, 1981; Knight, Prentky, 1990; Seto, 2004, 2008a; Terry, 2013). Jakkolwiek wiele z nich rozpatruje omawiane zjawisko na wielu płaszczyznach, to jednak nie ma w piśmiennictwie zgody co do tego, aby jedną z typologii uznać za uniwersalną i kompleksową (Chaffin, Letourneau, Silovsky, 2002; Murray, 2000; Sajkowska, 2002; Seto, 2008a, 2008b; Terry, 2013; Ward, Polaschek, Beech, 2006).

W uzupełnieniu tego obrazu warto przedstawić garść informacji statystycznych dotyczących skali zjawiska w Polsce. Statystyka policyjna (posługuje się ona m.in. jednostką obliczeniową *przestępstwo stwierdzone*) wskazuje względnie stałą dynamikę stwierdzonych przestępstw obcowania płciowego z małoletnimi poniżej lat 15 w latach 1970–2011.

Analiza współczynnika przestępczości przestępstwa wykorzystywania seksualnego nieletnich pozwala z całą stanowczością stwierdzić, że dane ze statystyki przestępstw stwierdzonych nie pozwalają zasadnie wyprowadzić wniosku, iż „skala zjawiska przestępczości przeciwko wolności seksualnej w okresie ostatnich kilku lat jest [...] duża” (Druk Sejmowy Sejmu VI Kadencji nr 1276, Uzasadnienie projektu Ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy o Policji). Tego rodzaju stwierdzenia przytaczane w projektach ustaw nowelizacyjnych, w sytuacji gdy nie są poparte jakimikolwiek rzetelnymi dowodami, stanowią – wobec tego, że są to twierdzenia w najwyższym stopniu gołosłowne – jaskrawe nadużycie oraz są jedynie instrumentalnie wykorzystywanym hasłem populistycznym. Treść przytoczonej wyżej wypowiedzi wydaje się bowiem nie pozostawiać wątpliwości, że według jej autora palącym problemem jest wysokie nasilenie przestępczości

przeciwko wolności seksualnej (Bocheński, 2014a, 2014b). Tymczasem takiego wniosku nie sposób sformułować na podstawie analizy danych ze statystyki przestępstw stwierdzonych.

**Tabela 1.** Rozmiary i nasilenie przestępczości wykorzystywania seksualnego małoletnich w latach 1970–2011

Rok	Liczba stwierdzonych przestępstw wykorzystywania seksualnego małoletnich	Współczynnik przestępczości wykorzystywania seksualnego małoletnich (na 100 tys. mieszkańców powyżej 17 r.ż.)	Rok	Liczba stwierdzonych przestępstw wykorzystywania seksualnego małoletnich	Współczynnik przestępczości wykorzystywania seksualnego małoletnich (na 100 tys. mieszkańców powyżej 17 r.ż.)
1970	1083	4,5	1991	907	3,3
1971	1063	4,5	1992	1151	4,1
1972	1064	4,3	1993	1476	5,3
1973	1162	4,6	1994	1492	5,3
1974	1077	4,2	1995	1477	5,2
1975	1064	4,1	1996	1737	6,0
1976	824	3,1	1997	2210	7,6
1977	903	3,4	1998	1876	6,4
1978	893	3,3	1999	1148	3,9
1979	899	3,3	2000	1223	4,1
1980	863	3,2	2001	1196	3,9
1981	659	2,4	2002	1333	4,4
1982	971	3,6	2003	1817	6,0
1983	988	3,6	2004	1923	6,3
1984	brak danych	brak danych	2005	1697	5,5
1985	brak danych	brak danych	2006	1687	5,4
1986	brak danych	brak danych	2007	1882	6,0
1987	brak danych	brak danych	2008	1683	5,4
1988	brak danych	brak danych	2009	1657	5,3
1989	1157	4,2	2010	1532	4,8
1990	824	3,0	2011	1533	4,8

Źródło: Roczniki Statystyczne RP za lata 1971–2012, obliczenia własne.

Z całą pewnością powyższe dane warto uzupełnić o informacje z badań wiktymizacyjnych, które są ważnym źródłem wiedzy na temat rzeczywistej

przestępczości. Wyniki takich badań i płynące z nich wnioski, wraz z oficjalnymi statystykami, składają się na pełniejszy obraz dotyczący rozmiarów przestępczości. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na raporty z badań przeprowadzonych przez Fundację Dzieci Niczyje „Wiktyimizacja dzieci i młodzieży. Doświadczenia młodych Polaków” z 2009 roku (FDN, 2009) oraz „Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci” z 2013 roku (FDN, 2013). Respondentom zadano pytania dotyczące wykorzystywania seksualnego przed 15 r.ż. W badaniach z 2009 roku spośród 1000 badanych 8,7% wskazało, że przed 15 r.ż. co najmniej raz zdarzyło im się być dotykającym w intymne części ciała, zaś 4,2%, że przed 15 r.ż. odbyło stosunek seksualny z dorosłym. Wyniki tych badań wskazywały, że sprawcami wykorzystywania seksualnego nieletnich są najczęściej znani ofierze dorośli i członkowie rodzin. O ile respondenci ujawniający fakt współżycia seksualnego przed 15 r.ż. z dorosłym najczęściej doświadczali tego między 13 a 15 r.ż. (52% respondentów), zaś poniżej 13 r.ż. było to 24%, o tyle w przypadku dotykania intymnych miejsc ciała zdarzenie następowało najczęściej przed 13 r.ż. (56% respondentów), a 32% badanych stwierdziło, że do zdarzenia doszło przed ukończeniem przez nich 7 r.ż., podczas gdy w wieku 13–15 lat odsetek wynosił 32%.

Z kolei w badaniach przeprowadzonych w 2012 roku ( $N = 1005$ ) na pytanie o kontakt seksualny z dorosłym przed ukończeniem przez respondenta 15 r.ż. twierdząco odpowiedziało 3,1% badanych. Pozostałe formy wykorzystywania seksualnego z kontaktem fizycznym deklarowało 7,7% respondentów, z czego prawie połowę stanowiło dotykanie miejsc intymnych przez dorosłego (przy czym z uwagi na konstrukcję pytania nie wiadomo, czy do zdarzenia dochodziło przed ukończeniem przez badanego 15 r.ż.).

Faktem jest, że dane uzyskane z badań wiktyimizacyjnych rzucają światło na możliwe rzeczywiste rozmiary zjawiska wykorzystywania seksualnego nieletnich. Mając świadomość niedoskonałości tego rodzaju obliczeń można pokusić się o zestawienie wyników ww. badań wiktyimizacyjnych z liczbą mieszkańców Polski poniżej 15 r.ż. Prowadzi to do wniosku, że rocznie w Polsce ofiarą wykorzystywania seksualnego może padać nawet około pół miliona osób poniżej 15 r.ż.<sup>1</sup>, podczas gdy rozmiary zjawiska według oficjalnych statystyk kryminalnych są znacznie mniejsze. Jak wspomniano, powyższe wyliczenia mogą być traktowane

---

1 W obliczeniach przyjęto, że ok. 8% osób w wieku poniżej 15 r.ż. doświadczyło jakiejś formy wykorzystywania seksualnego, zaś ogólną liczbę mieszkańców Polski poniżej wspomnianego wieku przyjęto opierając się na danych dotyczących liczby mieszkańców Polski w 2011 roku z Rocznika Statystycznego RP 2012 – liczba ta wynosiła 5 818 900. Jak wspomniano, powyższe wyliczenie ma charakter jedynie hipotetyczny.

jedynie jako niedoskonałe przybliżenie różnic między danymi z oficjalnych statystyk kryminalnych a prawdopodobnymi rzeczywistymi rozmiarami zjawiska.

Zestawienie wyników badań wiktyimizacyjnych z danymi z oficjalnych statystyk kryminalnych ukazuje (oprócz rozmiarów zjawiska) jeszcze jeden poważny problem, którego rozwiązanie musi nastąpić równolegle z właściwym ukształtowaniem oddziaływań wobec sprawców, tj. problem ciemnej liczby i znikomej (z dużym prawdopodobieństwem) zgłaszalności. Zasadnym jest postulować, aby część swojej aktywności i uwagi polski ustawodawca (i tzw. elity polityczne) skierował właśnie na rozwiązanie tej kwestii, nie zaś na permanentne, nieprzemysłane nowelizacje poszczególnych ustaw karnych. Nie sposób nie przyznać racji Warylewskiemu, który twierdzi:

*Jednym z głównych środków zwiększających ochronę wolności seksualnej dzieci i młodzieży powinna być natomiast rzetelna i odpowiednio wcześnie rozpoczynana edukacja seksualna. [...] Jeżeli, tak jak obecnie, wiedza o zaburzeniach w sferze seksualnej, o przemocy i przestępstwach seksualnych oraz o możliwościach zapobiegania im i sposobach obrony będzie się pojawiała ewentualnie dopiero na zajęciach tuż przed maturą, to będzie ona spóźniona, jak przysłowiowa „musztarda po obiedzie”. Młodzi ludzie muszą się dowiedzieć, że ich ciało, jego intymność i prywatność, są chronione przez prawo. Nie wolno przemilczać faktu, że mogą się oni stać obiektem seksualnego wykorzystania. Dorośli, którzy skrywają przed dziećmi fenomen ludzkiej seksualności, ponoszą odpowiedzialność za wiele, możliwych do uniknięcia, przypadków seksualnych nadużyć. Ci, którzy nie dostrzegają związku przyczynowego między zaniechaniem edukacji seksualnej i agresją seksualną, a w szczególności nie wiążą tego zaniechania z przemocą seksualną skierowaną wobec najmłodszych członków rodziny, grupy rówieśniczej i społeczeństwa, nie powinni o kształcie edukacji seksualnej decydować. Prawo karne to nie tylko ultima ratio, to bardzo często najmniej skuteczny środek w walce z przestępczością seksualną. Szkoda, że ci którzy mają decydujący wpływ na kształt polskiego systemu prawa nie potrafią tego zrozumieć.*

(Warylewski, 2006, s. 20–21)

To właśnie wiedza i świadomość ochrony prawnej, jakiej podlega sfera seksualności, stanowiąc mogą kluczem do większej zgłaszalności przestępstw seksualnych, co z kolei dopiero „otworzy drzwi” stosowaniu przewidzianych przez prawo form prawnokarnej reakcji wobec ich sprawców.

## Metodologia badań

Zaprezentowane w dalszej części niniejszego artykułu wyniki badań stanowią część projektu badawczego „Formy prawnokarnej reakcji wobec sprawców przestępstw seksualnych w Polsce” finansowanego z grantu Narodowego Centrum Nauki nr 2013/09/N/HS5/04247. Badania empiryczne prowadzone były metodą badania akt spraw sądowych m.in. o przestępstwa z art. 200 kk przy użyciu zaprojektowanego do tego celu kwestionariusza. Zostały one przeprowadzone w wydziałach karnych Sądów Okręgowych i Rejonowych w Katowicach i Krakowie. Jako kryterium doboru akt do badań przyjęto datę wpływu sprawy do sądu w okresie od 1 stycznia 2006 do 31 grudnia 2012 roku, przy czym ostatecznie brano pod uwagę jedynie sprawy, w których zapadł prawomocny wyrok skazujący za to przestępstwo. W repertoriach sądowych zostało zarejestrowanych 116 spraw, w których ostatecznie zapadł wyrok skazujący za przestępstwo kwalifikowane (wyłącznie lub w ramach kumulatywnej kwalifikacji) z art. 200 kk. W okresie prowadzenia badań dostępnych były akta 92 spraw dotyczących 119 czynów z art. 200 kk popełnionych przez 93 sprawców na szkodę 115 ofiar.

W przypadku badanej próby z całą pewnością nie można mówić o próbie reprezentatywnej dla Polski, tym niemniej wybór wskazanych sądów podyktowany był kilkoma względami. W pierwszej kolejności należy wskazać, że badania przeprowadzone w ramach wspomnianego projektu miały w znacznej mierze charakter eksploracyjny, a problematyka omawianej przestępczości nie była w ostatnim czasie przedmiotem szerszych badań. Nie sposób zaprzeczyć, że badania w reprezentatywnej dla całej Polski próbie miałyby niewątpliwie większą wartość naukową, tym niemniej nawet badania w takim zakresie, w jakim zostały przeprowadzone, pozwalają na zgromadzenie pewnej wiedzy o przestępstwach z art. 200 kk, o ich sprawcach oraz ofiarach, o okolicznościach popełnienia czynów, aspektach proceduralnych postępowań w sprawach sądowych o te przestępstwa, jak również o stosowanych formach prawnokarnej reakcji wobec sprawców, a także czynnikach, które w taki czy inny sposób na tę reakcję mogą wpływać. Wybór sądów okręgowych i rejonowych obejmujących największe miasta (i tereny podmiejskie) województw małopolskiego i śląskiego, tj. Kraków i Katowice, gwarantował, że zebrana próba będzie na tyle duża, aby móc przeprowadzić analizę (w tym analizy statystyczne) zebranego materiału, jak również sformułować na jej podstawie wnioski. Wnioski te – jakkolwiek nie są oparte na próbie badawczej reprezentatywnej dla całej Polski – mogą pozwolić na wysunięcie postulatów dalszych badań, otwarcie nowych perspektyw badawczych, jak również mogą pomóc

sformułować hipotezy do badań w reprezentatywnej dla całego kraju próbie. Trzeba jednocześnie w tym kontekście stwierdzić, że prowadzenie badań empirycznych generalnie, w zakresie omawianej w niniejszym opracowaniu przestępczości, nie jest częste (Filar, 2002). Wydaje się, że wobec oczywistego niedostatku polskich badań dotyczących wskazanej problematyki, każda próba zwiększenia wiedzy i zdobycia danych w tej materii stanowi krok w stronę uzyskania odpowiedzi na pytania o specyfikę przestępczości seksualnej w Polsce. Dlatego zdecydowano się na przeprowadzenie badań na próbie celowej.

## Wyniki badań

W przypadku przestępstwa z art. 200 kk największą grupę czynów stanowiły *partnerskie stosunki seksualne* – 25 przypadków (21,1%). Były to zachowania polegające na podejmowaniu aktywności seksualnej przez osoby „chodzące ze sobą”, nierzadko przez dłuższy czas, przy czym z uwagi na wiek obojga (sprawca powyżej 17 i ofiara poniżej 15 r.ż.) zachowania te realizowały znamiona przestępstwa. Ze względu na specyfikę czynu, jak również fakt użycia przez sprawcę przemocy, podstęp lub groźby w celu przełamania oporu ofiary wyszczególniono również typ *zgwałcenie małoletniego poniżej 15 r.ż.* Takich czynów było 20 (16,8%). Wśród omawianych przestępstw wyróżniono także typ *aktywność seksualna podejmowana przez rodzica/opiekuna* (16 przypadków, 13,4%) oraz typ *aktywność seksualna podejmowana przez innego (niż rodzic/opiekun) członka rodziny* (8 przypadków, 6,7%) – kryterium była w tym przypadku relacja sprawcy i ofiary. Kolejnych 14 czynów (11,8%) to zachowania określone wspólnie jako *towarzyskie czynności seksualne* – podejmowane za obopólną zgodą przez znajomych, przyjaciół, podczas imprez, dyskotek, zabaw itp. Dalsze 21 przypadków (17,6%) to *czynności seksualne podejmowane przez osobę obcą* – ich cechą wspólną było podejmowanie wobec małoletniego czynności seksualnych (dotykanie, całowania, a także obcowanie płciowe) przez nieznanego sprawcę, który jednak nie stosował względem ofiary sposobów oddziaływania charakterystycznych dla zgwałcenia. Osiem przypadków (6,7%) scharakteryzowano jako *prezentowanie wykonania czynności seksualnej* – jako kryterium przyjęto tutaj czynność sprawczą – niewiążącą się z cielesnym zaangażowaniem małoletniego. Mimo niewielkiej liczebności (3 przypadki, 2,5%) wyróżniono również grupę czynów *uwiedzenie przez nauczyciela* – w tych przypadkach kluczowe było zwrócenie uwagi na relację między sprawcą a ofiarą, jak również fakt wykorzystania przez sprawcę przy popełnieniu czynu zabronionego wykonywanego

zawodu. Cztery zdarzenia (3,4%) zakwalifikowano do kategorii *inne*. Opisane dane zostały przedstawione w tabeli 2.

**Tabela 2.** Typologia wykorzystywania seksualnego małoletnich na podstawie przeprowadzonych badań aktowych

Typ wykorzystywania seksualnego małoletnich	Liczba badanych	Procent badanych
Partnerskie stosunki seksualne	25	21,1
Czynności seksualne podejmowane przez osobę obcą	21	17,6
Zgwałcenie małoletniego poniżej 15 r.ż.	20	16,8
Aktywność seksualna podejmowana przez rodzica/opiekuna	16	13,4
Towarzyskie czynności seksualne	14	11,8
Aktywność seksualna podejmowana przez innego (niż rodzic/opiekun) członka rodziny	8	6,7
Prezentowanie wykonania czynności seksualnej	8	6,7
Uwiedzenie przez nauczyciela	3	2,5
Inne	4	3,4
<b>Razem</b>	<b>119</b>	<b>100</b>

Prezentowanie bardziej szczegółowych danych dotyczących okoliczności czynu przekracza wyznaczony zakres przedmiotowy niniejszej publikacji, warto jednak pokrótce przedstawić ustaloną w badaniach charakterystykę sprawców. W pierwszej kolejności należy wskazać, że omawiane przestępstwa seksualne wydają się stanowić niemal wyłączną domenę mężczyzn. Spośród 93 sprawców, w 92 przypadkach byli to mężczyźni (98,9%), natomiast w jednym przypadku (1,1%) była to kobieta (por. Beisert, 2012; Filar, 1974; Leszczyński, 1973; Mozgawa, Budyn-Kulik, 2006; Warylewski, 2001, 2007). Powyższe dane mogą z pewnością stanowić potwierdzenie (przynajmniej niektórych) koncepcji etiologicznych dotyczących przestępstw seksualnych, jak choćby koncepcji biologicznych czy ewolucyjnych, a także w pewnej mierze społeczno-poznawczych, wskazujących mężczyzn jako bardziej predestynowanych do popełniania przestępstw seksualnych (Quinsey, Lalumiere, 1995; Thornhill, Thornhill, 1992; Ward, Keenan, 1999).

Najliczniejszą grupę sprawców stanowią osoby poniżej 25 r.ż. (38 osób, 40,9%). Sprawców w kolejnych grupach wiekowych jest już zauważalnie mniej – 17 (18,3%) w grupie 26–35 lat i 18 (19,3%) w grupie 36–45 lat. Warto natomiast zauważyć, że grupa sprawców powyżej 45 lat stanowi nieco ponad 1/5 wszystkich sprawców (20 osób, 21,5%), a co dziesiąty sprawca omawianego przestępstwa ukończył

56 r.ż. (9 osób, 9,7%, por. Ahlmeyer, Kleinsasser, Stoner, 2003; Aromäki, Lindman, Eriksson, 2002; Beisert, 2012; Dickey, Nussbaum, Chevolleau, 2002; Hanson, 2002; Tingle, Barnard, Robbin, 1986).

W przypadku sprawców przestępstw z art. 200 kk istotną grupę tworzą młode osoby podejmujące aktywność seksualną z osobami niewiele poniżej granicznego wieku 15 lat (partnerskie i towarzyskie czynności seksualne to w sumie blisko 40% przestępstw z art. 200 kk). W przypadku omawianego przestępstwa, sprawca towarzyskich czynności seksualnych jest osobą poniżej 25 lat w ponad 60% wypadków, zaś partnerskich stosunków seksualnych w ponad 80%. Wszelkie czynności seksualne podejmowane są w tych sytuacjach za zgodą obu stron (często tzw. chodzących ze sobą). W tych sytuacjach zasadnym jest mówić raczej o pierwszych doświadczeniach (ewentualnie eksperymentach) seksualnych młodych ludzi niż o jakichkolwiek zaburzeniach lub dewiacjach. Sprawcy w wieku powyżej 26 lat to najczęściej rodzice/opiekunowie, członkowie rodzin lub nauczyciele podejmujący aktywność seksualną z małoletnim, najprawdopodobniej jako zastępczym obiektem seksualnym albo też (w zdecydowanej mniejszości – patrz niżej) wskutek wadliwie ukształtowanych preferencji seksualnych. Najstarsza grupa osób – powyżej 56 r.ż. – to sprawcy czynów popełnianych w stosunku do obcych małoletnich (ponad 40% sprawców we wskazanym wieku) oraz ci, którzy jedynie prezentują małoletniemu wykonanie czynności seksualnej (30% sprawców tego typu czynów to osoby powyżej 56 r.ż.). W przypadku omawianej grupy wiekowej jako najbardziej prawdopodobne jawi się wyjaśnienie, że te osoby, mając określone potrzeby seksualne, próbują je realizować wobec obcych małoletnich jako osób, z których strony grozi im relatywnie najmniejsze zagrożenie zgłoszeniem czynu organom ścigania.

Sprawcy omawianego przestępstwa to przede wszystkim osoby z wykształceniem podstawowym (32 przypadki, 34,4%, a łącznie z wykształceniem tzw. gimnazjalnym 39 osób, 41,9%). Kolejną co do liczebności grupą byli sprawcy z wykształceniem zawodowym (29 osób, 31,2%) oraz średnim (15 osób, 16,1%). Najmniejszą grupę stanowili natomiast sprawcy z wyższym wykształceniem (10 osób, 10,8%).

Powyższe dane warto uzupełnić o wyniki badań dotyczące statusu zawodowego i majątkowego sprawców. Bazując na danych dotyczących osiąganego dochodu, miejsca pracy oraz posiadanego majątku stworzono trzy kategorie: osoby o niskim statusie społecznym (bez pracy lub pracujące dorywczo, jako niewykwalifikowani pracownicy fizyczni, z dochodem nie wyższym niż 1000 zł miesięcznie oraz nieposiadające majątku), osoby o średnim statusie społecznym



(wykwalifikowani pracownicy fizyczni, pracownicy sektora usług, emeryci/renciści, osoby osiągające dochód 1000–3000 zł miesięcznie oraz posiadające nieznaczny majątek, tj. samochód lub mieszkanie, a także uczniowie i studenci) oraz osoby o wysokim statusie społecznym (osiągający dochód powyżej 3000 zł miesięcznie, prowadzący własną działalność gospodarczą lub zajmujący kierownicze stanowiska, a także posiadający nieruchomości, samochody, oszczędności lub papiery wartościowe). Blisko  $\frac{2}{3}$  sprawców obcowania płciowego z małoletnim to osoby o niskim statusie społecznym (59 osób, 63,4%), drugą co do liczebności grupą byli sprawcy o średnim statusie społecznym (21 przypadków, 22,6%), natomiast jedynie co siódмого sprawcę (13 osób, 14%) można było zakwalifikować do grupy osób z wysokim statusem społecznym.

Analiza zebranych danych prowadzi również do wniosku, że przestępstwa wykorzystywania seksualnego małoletnich popełniane są w większości przez osoby niepozostające w formalnych związkach<sup>2</sup>. W przypadkach analizowanych czynów ponad połowa sprawców to osoby stanu wolnego (53 sprawców, 57%). Osobami, które nie pozostają w formalnych związkach były również osoby owdowiałe oraz rozwiedzione, stanowiące łącznie 12,9% sprawców (12 osób). Osoby pozostające w małżeństwie (lub w konkubinacie) stanowiły 30,1% sprawców (28 osób; por. Beisert, 2012; Mozgawa, Budyn-Kulik, 2006; Warylewski, 2001). Dane dotyczące stanu cywilnego warto w tym miejscu uzupełnić o informacje dotyczące stanu rodzinnego, tj. liczby osób pozostających na utrzymaniu sprawcy<sup>3</sup>. W 60,2% przypadków (56 osób) sprawca nie miał żadnej osoby na utrzymaniu, w 17,2% (16 osób) sprawca miał jedną osobę na utrzymaniu, natomiast dwie osoby w 10,8% przypadków (10 sprawców). Blisko co dwunasty sprawca (8 osób) miał na swoim utrzymaniu trzy osoby, natomiast sytuacja posiadania na utrzymaniu czterech i więcej osób dotyczyła trzech sprawców (3,2%).

Omawiając natomiast relacje sprawców i ofiar przestępstwa z art. 200 kk należy wskazać, że najczęściej sprawcą (31 przypadków, 26,7%) była osoba zupełnie obca. W niewielu mniej przypadkach sprawca był partnerem ofiary (26 przypadków, 22,4%; por. Bagley, Wood, Young, 1994; Beisert, 2012; Cohen, Galynker,

2 Ponieważ w toku przesłuchania zadawane jest pytanie jedynie o stan cywilny, trudno jednoznacznie stwierdzić, czy fakt niepozostawania w formalnym związku pozwala stawiać tezę, że omawiane przestępstwa popełniane są w większości przez osoby samotne, aczkolwiek taka sytuacja wydaje się prawdopodobna.

3 Analiza danych dotyczących stanu cywilnego sprawców w połączeniu z informacjami o ilości osób pozostających na utrzymaniu pomoże wzmocnić (lub osłabić) hipotezę, o tym, że omawianych przestępstw dopuszczają się przede wszystkim osoby samotne.

2002; Elliot, Browne, Kilcoyne, 1995; Fuller, 1989; Hall, Hall, 2007; Mozgawa, Budyn-Kulik, 2006; Murray, 2000; Vandiver, Kercher, 2004). W 21 przypadkach (18,1%) sprawcą był rodzic lub opiekun ofiary, w 10 (8,6%) inny członek rodziny, natomiast w sześciu (5,2%) – nauczyciel. W pozostałych 22 wypadkach (19%) relację można scharakteryzować jako znajomość sprawcy i ofiary<sup>4</sup>. Warto w tym miejscu zaakcentować, że w przypadku zgwałceń małoletnich poniżej 15 r.ż. proporcje te prezentowały się nieco odmiennie, bowiem jedynie w jednym przypadku sprawca (4,8% sprawców tego typu czynów) był partnerem ofiary, zaś po siedmiu sprawców (33,3%) było znajomymi osoby pokrzywdzonej lub osobami zupełnie dla niej obcymi.

Istotnym zagadnieniem, które warto przeanalizować korzystając z danych zgromadzonych w toku przeprowadzonych badań jest odpowiedź na pytanie o kariery przestępcze sprawców omawianych przestępstw i o ich uprzednią karalność. Analizowanych przestępstw w badanych sprawach dopuszczały się w zdecydowanej większości osoby niekarane (62 osoby, 66,7% ogólnej liczby sprawców; por. Beisert, 2012; Looman, Abracen, DiFazio, 2004; Simon, 2000; Smallbone, Wheaton, Hourigan, 2003; Warylewski, 2007). Drugą co do liczebności grupą były osoby karane jednokrotnie (15 sprawców, 16,1%), a następnie osoby karane trzykrotnie (6 sprawców, 6,4%). Kolejne dwie grupy – osób karanych dwukrotnie oraz pięciokrotnie i więcej były równoliczne (w obu grupach po pięć osób, tj. po 5,4% sprawców). Warto wskazać dodatkowo na uprzednią karalność sprawców za przestępstwa seksualne. Spośród wszystkich sprawców jedynie ośmiu (8,6%) było wcześniej karanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, z czego sześciu sprawców było karanych jedno-, a dwóch sprawców dwukrotnie. Czynnami (tzn. przestępstwami seksualnymi), których uprzednio dopuścili się sprawcy, były wyłącznie zgwałcenia.

Prezentując wyniki badań w zakresie dotyczącym stanu zdrowia psychicznego sprawców w pierwszej kolejności należy zauważyć, że opinie biegłych nie zostały sporządzone w stosunku do wszystkich podsądnych. Jako pewne utrudnienie w podejmowaniu decyzji w przedmiocie orzekanych wobec sprawców omawianych przestępstw kar, środków karnych i innych form oddziaływania należy

4 Tytułem krótkiego wyjaśnienia należy wskazać, że dokonując ustaleń w tym zakresie wzięto pod uwagę każdą jednostkową relację między ofiarą a sprawcą. Ustalona w ten sposób liczba relacji między sprawcami a ofiarami nie odpowiada ani liczbie ofiar, ani liczbie sprawców, a to dlatego, że w przypadkach, gdy sprawca był jeden, a ofiar wiele każda z ofiar mogła mieć inną relację ze sprawcą, podobnie gdy sprawców było kilku, zaś ofiara jedna wspomnianych jednostkowych relacji było wiele, analogicznie jak w przypadku, gdy wielu było sprawców i wiele ofiar.

poczytywać fakt, że jedynie 69 sprawców (74,2% przypadków) zostało poddanych badaniu przez biegłych. Najczęściej sporządzaną opinią była opinia biegłych psychiatrów – dowód ten przeprowadzono wobec 67 sprawców, tj. w 72% przypadków. Z kolei 35 sprawców (54,8%) zostało poddanych badaniom przez biegłego psychologa, natomiast jedynie w stosunku do 42 osób (45,2%) zasięgnięto opinii biegłego seksuologa.

W przypadku sprawców wykorzystywania seksualnego małoletnich zwraca uwagę to, że wobec oskarżonych o czyny z art. 200 kk, które można określić jako partnerska (między „chodzącymi ze sobą” ponad 17-letnim sprawcą i osobą pokrzywdzoną poniżej 15 r.ż.) aktywność seksualna oraz towarzyskie czynności seksualne biegłych powoływano zdecydowanie rzadziej (ponad 50% sprawców nie zostało zbadanych przez biegłych), niż w wypadku czynów popełnionych przez osoby zupełnie obce w stosunku do ofiary, jak również gdy sprawcą był rodzic lub inny członek rodziny, a także w przypadku zgwałcenia małoletniego poniżej 15 r.ż., kiedy to w każdym przypadku sprawca był poddawany badaniu przez biegłych. Jest prawdopodobne, że w przypadku partnerskich i towarzyskich czynności seksualnych organy procesowe czynności podejmowanych przez sprawcę nie oceniały jako dowodzących zaburzeń sprawcy, czy też jako „patologicznych”, czy wręcz „wynaturzonych”, a zatem nie widziały potrzeby dopuszczania dowodu z opinii o stanie zdrowia psychicznego. Z kolei w przypadku czynów podejmowanych przez rodzica/opiekuna oraz w przypadku prezentowania wykonania czynności seksualnej, badania przez biegłych wszystkich trzech wskazanych wyżej specjalności przeprowadzane były wobec co najmniej  $\frac{2}{3}$  sprawców. Podobnie biegli wszystkich ww. specjalności byli powoływani w celu opiniowania blisko  $\frac{2}{3}$  sprawców zgwałceń małoletnich poniżej 15 r.ż.

Przechodząc następnie do omówienia danych dotyczących stanu zdrowia psychicznego sprawców (zaprezentowane w tab. 3) należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że grupą, której udział w ogólnej liczbie sprawców przestępstw seksualnych wydaje się w dyskursie politycznym i przekazie medialnym przeszacowany, są sprawcy dotknięci zaburzeniami preferencji seksualnych (Ducat, Thomas, Blood, 2009; Mancini, Mears, 2010; Salter, 2005; Schultz, 2011). Prezentowane wyniki badań pozwalają przypuszczać, że sprawcy dotknięci wspomnianymi zaburzeniami nie stanowią dominującej grupy wśród sprawców omawianego przestępstwa, a wręcz pozostają w zdecydowanej mniejszości.

**Tabela 3.** Stan zdrowia psychicznego sprawców wykorzystywanie seksualnego małoletnich.

	Tak		Nie		Sprawcy niebadani przez biegłych	
	Liczba badanych	Odsetek badanych	Liczba badanych	Odsetek badanych	Liczba badanych	Odsetek badanych
Zaburzenia osobowości	31	33,3%	36	38,7%	26	28,0%
Uzależnienie	16	17,2%	32	34,4%	45	48,4%
Uszkodzenia OUN	20	21,5%	35	37,6%	38	40,9%
Upośledzenie umysłowe	10	10,8%	57	61,3%	26	27,9%
Zaburzenia preferencji seksualnych	5	5,4%	36	38,7%	52	55,9%

Na zakończenie warto również wspomnieć o źródle, z którego pochodziło zawiadomienie o przestępstwie. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że większość z czynów w badanych sprawach było to dobrowolne podjęcie aktywności seksualnej przez sprawcę i małoletniego poniżej 15 r.ż., a w konsekwencji w wielu przypadkach (szczególnie partnerskiej i towarzyskiej aktywności seksualnej) ujawnienie czynu nie leżało w interesie którejkolwiek ze stron tej aktywności. Spośród wszystkich badanych spraw aż w 60 przypadkach (65,2%) zgłoszenie przestępstwa pochodziło od rodziców osoby pokrzywdzonej. W dalszych 13 sprawach (14,1%) zawiadomienie pochodziło od nauczyciela, wychowawcy lub dyrektora szkoły/ośrodka, w czterech przypadkach (4,3%) od lekarza lub pielęgniarki, natomiast trzykrotnie (3,2%) zgłaszającym był sam pokrzywdzony. W pięciu sprawach (5,5%) przestępstwo ujawniono w toku czynności własnych policji. W siedmiu przypadkach (7,7%) organy ścigania dowiadywały się o przestępstwie z różnych innych źródeł (m.in. anonimowe zawiadomienie, znajomy ofiary).

## Omówienie

Nie sposób nie zauważyć, że w blisko ¼ przypadków badanych przestępstw dochodziło do podjęcia aktywności seksualnej między młodymi partnerami seksualnymi (przy czym sprawca najczęściej miał niewiele ponad 17 lat, natomiast ofiara była w wieku nieznacznie poniżej 15 r.ż.). Osoby te godziły się na podjęcie współżycia – tj. podejmowały wspólną decyzję o podjęciu współżycia seksualnego. Taka

sytuacja nakazuje dokonać ponownej analizy – z uwzględnieniem argumentów i wiedzy socjologicznej, seksuologicznej, psychologicznej oraz medycznej – czy granica wieku 15 lat, jako przyjęty w Polsce graniczny wiek, w którym możliwe jest wyrażenie prawnie relewantnej zgody na aktywność seksualną (z ang. *age of consent*) ma jakiegokolwiek uzasadnienie, czy też nie. Kwestia ta wydaje się być szczególnie istotna w przypadku podejmujących aktywność seksualną rówieśników (lub niemal rówieśników). Zmieniający się wiek inicjacji seksualnej i podejmowanie współżycia przez coraz młodsze osoby z partnerem w swoim wieku może być sygnałem zachodzących zmian społecznych, wobec których, jak się wydaje, to nie prawo karne jest najwłaściwszym sposobem oddziaływania. Nie sposób jednak nie dostrzec, że porównywalna liczba czynów była popełniana przez rodzica (opiekuna) lub innego członka rodziny. W takich wypadkach wydaje się z kolei uzasadnione oczekiwanie, że małoletni, pozostający przecież pod opieką aż do osiągnięcia pełnoletniości, na łonie rodziny doznawał będzie jak najdalej idącej ochrony przed nadużyciami ze strony dorosłych, szczególnie w sferze seksualnej. W tej materii wyłania się problem analogiczny jak przy zgwałceniach wewnątrzrodzinnych, tzn. pytanie o to, co sprawia, że popęd seksualny ukierunkowany jest na małoletniego. Wydaje się bowiem, że wobec znikomej liczby sprawców z zaburzeniami preferencji seksualnych powody podjęcia aktywności seksualnej przez dorosłego z osobą małoletnią były inne – niedostatki badań w procesie opiniowania przez biegłych nie pozwalają jednak na udzielenie w tym zakresie satysfakcjonującej odpowiedzi. Znamienne jest, że w przypadku omawianej grupy czynów sprawca w większości przypadków doprowadzał do podjęcia czynności seksualnych z osobą małoletnią bez sprzeciwu ofiary (który to sprzeciw i podjęcie działań obronnych prowadziłyby niechybnie do realizacji znamion zgwałcenia przez stosowanie sposobów działania, o których mowa w art. 197 kk i takiej też kwalifikacji prawnej czynu), co oznacza, że sprawca wykorzystywał wiek ofiary i jej całkowitą niezdolność do pojmowania działań sprawcy (ofiary do 3–4 r.ż.), bądź też że przekonywał o całkowitej nieszkodliwości podejmowanych przez siebie zachowań. Z zeznań pokrzywdzonych (szczególnie pokrzywdzonych kilkoma czynami bądź czynem ciągłym) wyłania się obraz, w którym przy podejmowaniu kolejnych zachowań sprawca straszył (choć nie realizując znamion groźby) ujawnieniem podejmowanych wspólnie czynności seksualnych, co prowadziło do akceptacji dalszych zachowań sprawcy przez ofiary. Tego rodzaju postępowanie sprawcy jawi się jako szczególnie dotkliwe dla ofiary i pozostawiające długotrwałe piętno w psychice pokrzywdzonego, kładąc się cieniem na jego dalszym rozwoju. Z tego względu, jak wskazano wyżej, ochrona małoletnich przed

wykorzystywaniem seksualnym na łonie rodziny jest ze wszech miar pożądana. Podobnie – w kontekście przedstawionych wyników badań – w najwyższym stopniu niepokojący jest fakt, że co szósty czyn wykorzystywania seksualnego małoletniego przyjmował postać zgwałcenia. Jeżeli podobna proporcja miałyby wystąpić w próbie ogólnopolskiej, jak również jeśli przyjąć, że odzwierciedla ona rzeczywiste rozmiary zjawiska, to ochrona małoletnich przed tą wyjątkowo szkodliwą formą angażowania małoletniego w aktywność seksualną (Bartoi, Kinder, Tomianovic, 2000; Bender, 2014; Rosner, König, Neuner, 2014; Schild, Dalenberg, 2015; Sigurdardottir, Halldorsdottir, Bender, 2012; Sigurdardottir, Halldorsdottir, Polusny, Follette, 1995) powinna stać się jednym z priorytetów polityki kryminalnej w tym zakresie.

W przeprowadzanych analizach wyodrębniono (ze względu na jej specyfikę) grupę sześciu przypadków, w których między sprawcą a ofiarą zachodziła relacja nauczyciel – uczeń. W takich wypadkach sprawca do podejmowania kontaktów z małoletnimi wykorzystywał sposobności, jakich nastęczał mu wykonywany zawód. Fakt, że do podjęcia aktywności seksualnej między sprawcą a ofiarą dochodziło za zgodą obu stron prowadzi do wniosku, że w tych przypadkach można mówić o wytworzeniu pewnego „romantycznego związku” między sprawcą a ofiarą. Powodami, z których dochodziło do takich sytuacji z pewnością mogło być poczucie osamotnienia, tak sprawcy – rzeczywiście samotnego, jak i ofiary – niemającej wsparcia ze strony rówieśników, rodziny, z kompleksami itp. Z zeznań pokrzywdzonych wynika, że miały one poczucie wyjątkowości towarzyszące związkowi ze starszą, poważną osobą, o wysokim (w mniemaniu ofiary) statusie społecznym, przy równoczesnym braku zainteresowania ze strony rodziny. Mimo że wyjaśnienia sprawców nie były w omawianych przypadkach szczególnie obszernie, nie można było nie odnieść wrażenia, że potrzebowali oni potwierdzenia swojej wartości i atrakcyjności, które uzyskiwali poprzez zaangażowanie – także emocjonalne – w związek z uczennicami.

Odnosząc się do relacji między sprawcą a ofiarą, warto podkreślić, że w 41,4% przypadków sprawca był znany ofierze (najczęściej chodziło o znajomość na stopie koleżeńskej, towarzyskiej lub tzw. chodzenie ze sobą). Analiza okoliczności popełnienia tych przestępstw prowadzi do wniosku, że najczęściej dochodziło do okazjonalnego podjęcia aktywności seksualnej przez osoby w podobnym wieku, przy czym ofiara miała mniej niż 15, zaś sprawca więcej niż 17 lat. Nierzadko miały tu miejsce imprezy, zabawy, dyskoteki i inne spotkania towarzyskie (często połączone ze spożywaniem alkoholu), w toku których dochodziło do zgodnego współżycia seksualnego lub podjęcia innych czynności seksualnych. Nie można

wykluczyć, że późniejsze wyjaśnienia oskarżonych stanowiły jedynie wyraz przyjętej linii obrony, tym niemniej należy wspomnieć, że sprawcy najczęściej powoływali się na niewiedzę dotyczącą rzeczywistego wieku ofiary, która „wyglądała na starszą”, bądź też sama „mówiła, że ma 18 lat”. Wobec faktu, że osoby w wieku 14–15 lat nierzadko przejawiają cechy dojrzałości płciowej, to przy odpowiednim makijażu oraz stroju i sposobie zachowania się nie można wykluczyć, że sprawcy mogli zgodnie z prawdą powoływać się na swój brak wiedzy co do rzeczywistego wieku ofiary. Z uwagi na to, że w prezentowanych badaniach brano pod uwagę jedynie czyny, za które zapadł wyrok skazujący, warto zwrócić uwagę na interesującą perspektywę badawczą, tj. weryfikację, jak często sądy dawały wiarę tego rodzaju wyjaśnieniom i ferowały wyrok uniewinniający.

Odnośnie czynów, do których dochodziło między szeroko pojętymi znajomymi trzeba również wskazać, że w większości były one poprzedzone interakcją sprawcy i ofiary, przy czym najczęściej nie była to interakcja jednorazowa, ale dłuższa znajomość, w ramach której dochodziło do wytworzenia pewnej sympatii, zaufania. Podczas spotkań ofiary i sprawcy często dochodziło do wspólnego spożywania alkoholu, a nierzadko miały miejsce nawet wcześniejsze (okazjonalne) kontakty seksualne. W takich przypadkach również istnieje możliwość mylnej interpretacji zachowań ofiary jako zachęcających do podjęcia aktywności seksualnej. Nie można wykluczyć, że część przestępstw miała charakter eksperymentów w grupach rówieśniczych, kiedy sprawcy – młodzi mężczyźni – szukają ujścia rosnącego w nich pobudzenia seksualnego, natomiast (z takich czy innych względów) nie zinternalizowali oni norm regulujących dopuszczalne formy i sposoby podejmowania zachowań seksualnych. Szczególnie prawdopodobne wydaje się to w grupach rówieśniczych niepoddanych silnej kontroli społecznej, w których to możliwość pojawienia się niezgodnych z prawem czynności seksualnych jest większa, szczególnie gdy nie przywiązuje się wagi do przestrzegania norm społecznych i prawnych. W innych relacjach wchodzących w skład omawianej kategorii (np. znajomy rodziców, sąsiad) dochodzi najczęściej do rosnącego zainteresowania seksualnego sprawcy ofiarą (nieradko często spotykaną przez sprawcę), które w określonym momencie jest tak duże, że sprawca nie jest w stanie go kontrolować i pchany przez siłę swoich impulsów seksualnych dopuszcza się popełnienia przestępstwa.

Jak wskazano w tabeli prezentującej typologię czynów wykorzystywania seksualnego, co piąte przestępstwo popełniane było przez osobę zupełnie obcą wobec ofiary. W przypadku omawianego typu sprawca i ofiara nigdy wcześniej (przed dniem zdarzenia) nie spotykali się, ani nie mieli kontaktu w innej formie.

W takich przypadkach sprawca dopuszczał się czynu zabronionego w sprzyjających okolicznościach, na które składały się: brak nadzoru ze strony rodziców, samotne przebywanie ofiary w ustronnym miejscu, panujące ciemności, nierzadko także pozostawianie ofiary pod wpływem alkoholu. Sprawca nawiązywał z ofiarą szczątkową interakcję, mającą najczęściej na celu skłonienie osoby pokrzywdzonej do udania się ze sprawcą lub nakłonienie w inny sposób do podjęcia czynności seksualnych.

Przypadki zgwałceń małoletnich poniżej 15 r.ż. to sytuacje, w których najczęściej osoba obca najpierw podejmowała próbę dobrowolnego zbliżenia do małoletniego i zdobycia jego zaufania, aby następnie – wobec zdecydowanego sprzeciwu małoletniego – w taki czy inny sposób opór ten przełamać.

Zarówno w przypadku czynów między partnerami („chodzącymi ze sobą”) oraz towarzyskich czynności seksualnych, jak i we wszystkich innych wypadkach, źródłem informacji o przestępstwie byli najczęściej rodzice ofiary lub nauczyciele (dyrektorzy placówek, a zatem szeroko pojęci pedagodzy), a samo zgłoszenie przestępstwa następowało często po ujawnieniu ciąży małoletniej-pokrzywdzonej. Wyniki przeprowadzonych badań pozwalają zatem stwierdzić, że – co było poniekąd nietrudne do przewidzenia – najistotniejszą rolę w zakresie opieki nad małoletnimi pełni środowisko rodzinne oraz szkoła. Z tego względu – na podstawie danych zebranych w badaniach – należy szczególnie mocno postulować należyte przykładanie uwagi do odpowiedniego wywiązywania się z ról społecznych w rodzinie oraz rzetelnego wykonywania obowiązków pedagogicznych przez nauczycieli, wychowawców tak, aby ci pierwsi mogli zareagować w sytuacji, w której miejscem niepożądanych zachowań jest szkoła, a pedagodzy, gdy do krzywdzenia małoletniego dochodzi w domu. Odpowiednio trudniejsze wydaje się sformułowanie wniosków w przedmiocie dobrowolnego współżycia seksualnego nastolatków i nabywania przezeń pierwszych doświadczeń seksualnych w relatywnie młodym wieku. Nie wdając się w tym miejscu w wielopłaszczyznowy dyskurs o obniżającym się wieku inicjacji seksualnej oraz znaczenia tego faktu dla postulatów *de lege ferenda* dotyczących obniżenia granicy wieku, o którym mowa m.in. w art. 200 kk należy akcentować znaczenie odpowiedniej edukacji seksualnej, zarówno w aspekcie psychologicznym, jak i stricte medycznym, nie bagatelizując aspektów prawnych, które *de lege lata* są takie, że skryminalizowane jest podejmowanie aktywności seksualnej z osobą poniżej 15 r.ż. i należy – niezależnie od dyskusji o adekwatnym w Polsce *age of consent* – młodych ludzi zapoznać z tym zakazem oraz możliwymi konsekwencjami jego złamania.



Odnosząc się na zakończenie do poczynionych w badanych sprawach ustaleń w przedmiocie stanu zdrowia psychicznego, na uwagę zasługuje kilka zasadniczych kwestii. Przede wszystkim, na podstawie przeprowadzonych badań trudno w postępowaniu organów procesowych w zakresie powoływania biegłych dopatrzeć się jakiegokolwiek prawidłowości (por. Habzda-Siwiek, 2002). Jakkolwiek badanie przez biegłych było ordynowane ewidentnie rzadziej w przypadku towarzyskiej i partnerskiej aktywności seksualnej, to jednak nie sposób nie odnieść wrażenia, że korzystanie z pomocy (i wiedzy specjalistycznej biegłych) odbywa się w nieco przypadkowy sposób. Podobnie rzuca się w oczy brak ogólnie przyjętej zasady poddawania sprawcy przestępstwa (przecież wysoce swoistego, na domiar wszystkiego takiego, na które polski wymiar sprawiedliwości ma reagować w sposób adekwatny – co widać przez pryzmat dokonywanych w ostatnich latach zmian legislacyjnych i ich uzasadnienia) badaniu przez biegłych i to badaniu kompleksowemu, zmierzającemu do holistycznej oceny stanu zdrowia psychicznego sprawcy. Niestety, nie sposób nie odnieść wrażenia, że powoływanie biegłych w badanych sprawach odbywało się w sposób bezrefleksyjny i zmierzający jedynie do zaliczenia pewnych wymogów proceduralnych, bardziej niż do uzyskania możliwie kompletnych danych osobopoznawczych podsądnego i skonstruowania pełnego obrazu jego cech psychicznych, a także oceny prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przez niego przestępstwa seksualnego (por. Habzda-Siwiek, 2002).

Z dostępnych danych wynika jednocześnie, że przypadki, w których sprawca dotknięty jest zaburzeniem preferencji seksualnych (m.in. pedofilią) są marginalne. Podważa to sensowność (a z takim postępowaniem mamy przecież do czynienia w polskiej polityce karnej ostatnich lat) konstruowania systemu prawnokarnej reakcji wobec sprawców przestępstw seksualnych właśnie przez pryzmat sprawców dotkniętych wspomnianymi zaburzeniami. Jest rzeczą oczywistą, że sprawcy, którzy spełniają kryteria diagnostyczne zaburzeń preferencji seksualnych wymagają szczególnych form, technik i sposobów oddziaływań, tym niemniej wskazywanie posiadania tych zaburzeń jako kryterium kwalifikującego do stosowania wszystkich (lub większości) instytucji prawnych „dedykowanych” dla sprawców przestępstw seksualnych przeciwko małoletnim, wydaje się nieuzasadnione, jako że zaburzonej preferencji seksualnych nie można wyleczyć, a jedynie próbować tak ukształtować zachowanie sprawcy, aby unikał on sytuacji niosących ze sobą ryzyko ponownego popełnienia przestępstwa (Paprzycki, 2012; Pithers, Kashima, Cumming, 1988; Pithers, Marques, Gibat, 1983; Ward, Hudson, 1998, 2000a, 2000b).

Omawiając stan psychiczny sprawców wykorzystywania seksualnego małoletnich nie sposób nie zauważyć, że – podobnie jak w przypadku zgwałceń – znaczną

grupę wśród sprawców stanowią osoby z zaburzeniami osobowości. Wydaje się zatem uzasadniony wniosek, że to właśnie na osobowości sprawcy powinny być skoncentrowane specjalistyczne oddziaływania w ramach wykonania kary. Podobnie – jeżeli już którekolwiek z zaburzeń mają stanowić przesłankę do stosowania określonych, szczególnych form prawnokarnej reakcji – to bardziej uzasadnione jest, aby były to zaburzenia osobowości, a nie zaburzenia preferencji seksualnych.

## Wnioski

Podsumowując zaprezentowane w niniejszym artykule rozważania należy podkreślić, że na podstawie przeprowadzonych badań, w ramach zjawiska wykorzystywania seksualnego małoletnich stosunkowo niewielki odsetek stanowią czyny popełniane przez pedofilów, tj. osoby dotknięte konkretnym zaburzeniem preferencji seksualnych. Podobnie okoliczności czynów, w tym w szczególności znaczny odsetek przypadków dobrowolnego współżycia młodych ludzi znajomych lub „chodzących ze sobą”, stanowią argument przeciwko nazywaniu – nawet w ramach skrótu myślowego lub umownego uproszczenia – przestępstw seksualnych popełnianych na szkodę małoletnich *pedofilią* lub *czynami pedofilnymi*. Ów fenomenologiczny obraz zjawiska nakazuje również gruntownie przemyśleć zadekretowaną obecnie granicę wiekową pozwalającą na wyrażenie relewantnej w świetle prawa zgody na podjęcie aktywności seksualnej. Wyłaniający się z przeprowadzonych badań obraz zwraca również uwagę na rolę i znaczenie rodziny i szkoły, jako odpowiedzialnych za sprawowanie opieki nad małoletnim. Małoletni nie zgłaszają bowiem samodzielnie faktu swojego pokrzywdzenia, a zatem to osoby sprawujące nadzór i opiekę nad dzieckiem są odpowiedzialne za odpowiednio szybką reakcję w razie dostrzeżenia symptomów problemu. Wydaje się również, że spójny i kompletny system ochrony dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym wymaga podjęcia adekwatnych zabiegów edukacyjnych, w tym w szczególności zaznajomienia małoletnich z ich prawami, w tym prawem do wolnego od naruszania ich wolności seksualnej dorastania oraz przedstawienia im informacji o miejscach, w których mogą szukać pomocy, a skoro Polski ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie bezwzględnej ochrony małoletnich poniżej 15 r.ż. przed aktywnością seksualną (i kryminalizację takowej), to wspomniana edukacja seksualna (niezależnie od istotnych zagadnień psychologicznych i seksuologicznych dotyczących wczesnej inicjacji seksualnej) winna dotyczyć także i tego aspektu.

E-mail autora: [mb@maciejbochenski.com.pl](mailto:mb@maciejbochenski.com.pl)

## Bibliografia

- Abel, G. G., Harlow, N. (2001). The Abel and Harlow Child Molestation Prevention Study. Pobrane z: <http://www.childmolestationprevention.org/pdfs/study.pdf>.
- Abel, G. G., Rouleau, J. L. (1990). The nature and extent of sexual assault. W: W. L. Marshall, D. R. Laws, H. E. Barbaree (red.), *Handbook of sexual assault: issues, theories, and treatment of the offender* (s. 9–21). Nowy Jork: Plenum.
- Abracen, J., Looman, J., Di Fazio, R., Kelly, T., Stirpe, T. (2006). Patterns of attachment and alcohol abuse in sexual and violent nonsexual offenders. *Journal of Sexual Aggression*, 12, 19–30.
- Ahlmeyer, S. A., Kleinsasser, D., Stoner, J., Retzlaff, P. (2003). Psychopathology of incarcerated sex offenders. *Journal of Personality Disorders*, 17, 306–318.
- Aromäki, A. S., Lindman, R. E., Eriksson, C. J. P. (2002). Testosterone, sexuality and antisocial personality in rapists and child molesters: A pilot study. *Psychiatry Research*, 110, 239–247.
- Bagley, C., Wood, M., Young, L. (1994). Victim to abuser: mental health and behavioral sequels of child sexual abuse in a community survey of young adult males. *Child Abuse & Neglect*, 18, 683–697.
- Bartoi, M. G., Kinder, B. N., Tomianovic, D. (2000). Interaction Effects of Emotional Status and Sexual Abuse on Adult Sexuality. *Journal of Sex & Marital Therapy*, 26, 1–23.
- Beier, K. M., Ahlers, C. J., Goecker, D., Neutze, J., Mundt, I. A., Hucp, E., Schaefer, G. A. (2009). Can pedophiles be reached for primary prevention of child sexual abuse? First results of the Berlin Prevention Project Dunkelfeld (PPD). *The Journal of Forensic Psychiatry & Psychology*, 20(6), 851–867.
- Beisert, M. (2012). *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia*. Sopot: GWP.
- Bocheński, M. (2014a). Populizm penalny w polskim wydaniu – rzecz o kryminologicznej problematyce ustawy o postępowaniu wobec osób stwarzających zagrożenie. *e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*, 2/2014. Pobrane z: <http://www.czpk.pl/index.php/component/content/article?id=175:autor-mikolaj-malecki-data-publicacji-25-lutego-2014-pozycja-w-wydaniu-internetowym-1-2014-siedmiu-sedziow-sadu-najwyzszego-uznalo-ze-typ-czynu-zabronionego-okreslony-w-art-231-1-k-k-ma-charakter-materialny-z-konkretnego-narazenia-dobra-prawnego-na-niebez>.

- Bocheński, M. (2014b). Kogo „uleczy” Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym? *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, LXXVI(3), 149–160.
- Carson, R. C., Butcher, J. N., Mineka, S. (2003). *Psychologia zaburzeń. Tom 2*. Gdańsk: GWP.
- Chaffin, M., Letourneau, E., Silovsky, J. F. (2002). Dorośli sprawcy wykorzystywania seksualnego dzieci – przegląd zagadnień. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 1(1), 53–68. Pobrane z: <http://dziekokrzywdzone.fdn.pl/vol-1-nr-1-wykorzystywanie-seksualne-dzieci-1#node-4476>.
- Chołuj, K. (2004). Profilaktyka wykorzystywania seksualnego dzieci program STOP IT NOW! *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 3(2), 140–145. Pobrane z: <http://dziekokrzywdzone.fdn.pl/vol-3-nr-2-wykorzystywanie-seksualne-dzieci-2-sprawcy-7>.
- Cierpiałkowska, L. (2007). *Psychopatologia*. Warszawa: Scholar.
- Cohen, L. J., Galynker, I. I. (2002). Clinical features of pedophilia and implications for treatment. *Journal of psychiatric practice*, 8, 276–289.
- Cohen, L. J., McGeoch, P. G., Gans, S. W., Nikiforov, K., Cullen, K., Galynker I. I. (2002). Childhood sexual history of 20 male pedophiles vs. 24 male healthy control subjects. *The Journal of Nervous and Mental Disease*, 190, 757–766.
- Dickey, R., Nussbaum, D., Chevolleau, K., Davidson, H. (2002). Age as a differential characteristic of rapists, pedophiles, and sexual sadists. *Journal of Sex and Marital Therapy*, 28, 211–218.
- Ducat, L., Thomas, S., Blood, W. (2009). Sensationalising sex offenders and sexual recidivism: Impact of the Serious Sex Offender Monitoring Act 2005 on media reportage. *Australian Psychologist*, 44(3), 156–165.
- Elliott, M., Browne, K., Kilcoyne, J. (1995). Child sexual abuse prevention: what offenders tell us. *Child Abuse & Neglect* 19, 579–594.
- Filar, M. (1974). *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*. Warszawa-Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Filar, M., (2002). Seksualne wykorzystywanie dzieci w świetle polskiego kodeksu karnego (na tle prawnoporównawczym). *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 1(1), 39–52. Pobrane z: <http://dziekokrzywdzone.fdn.pl/vol-1-nr-1-wykorzystywanie-seksualne-dzieci-1#node-4476>.
- Filar, M. (2006). „Druga” nowelizacja Kodeksu karnego w zakresie tzw. przestępstw seksualnych. *Państwo i Prawo*, 3, 39–55.
- Finkelhor, D. (1984). *Child sexual abuse: New theory and research*. Nowy Jork: Free Press.

- Finkelhor, D. (2009). Przeciwdziałanie wykorzystywaniu seksualnemu dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 8(4), 7–36. Pobrane z: <http://dzieckokrzywdzone.fdn.pl/vol-8-nr-4-wykorzystywanie-seksualne-dzieci-29>.
- Finkelhor, D., Araji, S. K. (1986). Explanation of pedophilia: A four factor model. *The Journal of Sex Research*, 22, 145–161.
- Finkelhor, D., Araji, S. K., Baron, L., Browne, A., Peters, S. D., Wyatt, G. E. (1986). *A sourcebook on child sexual abuse*. Beverly Hills: Sage.
- Firestone, P., Bradford, J. M., Greenberg, D. M., Serran, G. A. (2000). The relationship of deviant sexual arousal and psychopathy in incest offenders, extrafamilial child molesters, and rapists. *Journal of the American Academy of Psychiatry and Law*, 28, 303–308.
- Fisher, D., Ward, T., Beech, A. (2006). Pedophilia. W: J. E. Fisher, W. T. O'Donohue (red.), *Practitioner's Guide to: Evidence-Based Psychotherapy*. Springer.
- Freund, K., Kuban, M. (1994). The basis of the abused abuser theory of pedophilia: A further elaboration on an earlier study. *Archives of Sexual Behavior*, 23(5), 553–563.
- Fuller, A. K. (1989). Child molestation and pedophilia: an overview for the physician. *The Journal of the American Medical Association*, 261, 602–606.
- Fundacja Dzieci Niczyje (2009). *Wiktymizacja dzieci i młodzieży. Doświadczenia młodych Polaków*. Pobrane z: <http://fdn.pl/badania-2?cat1=446&cat2=1280&cat3=>.
- Fundacja Dzieci Niczyje (2013). *Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci*. Pobrane z: <http://fdn.pl/vol-12-nr-3-ogolnopolska-diagnoza-problemu-przemocy-wobec-dzieci#node-4669>.
- Golonka, A. (2008). Nowe oblicze walki z pedofilią w świetle nowelizacji kodeksu karnego. *Palestra*, 3–4, 28–43.
- Habzda-Siwiek, E. (2002). *Diagnoza stanu psychicznego sprawcy a rozstrzygnięcia w procesie karnym*. Kraków: Zakamycze.
- Hall, G. C. N., Hirschman, R. (1992). Sexual aggression against children: a conceptual perspective of etiology. *Criminal Justice and Behavior*, 19, 8–23.
- Hall, R. C. W., Hall, R. C. W. (2007). A Profile of Pedophilia: Definition, Characteristics of Offenders, Recidivism, Treatment Outcomes, and Forensic Issues. *Mayo Clinic Proceedings*, 82(4), 457–471.
- Hanson, R. K. (2002). Recidivism and age: Follow up data from 4673 sexual offenders. *Journal of Interpersonal Violence*, 17, 1046–1062.
- Hanson, R. K., Thornton, D. (2000). Improving risk assessments for sex offenders: a comparison of three actuarial scales. *Law and Human Behaviour*, 24, 119–136.

- Hanson, R. K., Bourgon, G., Helmus, L., Hodgson, S. (2009). A meta-analysis of the effectiveness of treatment for sexual offenders: risk, need, and responsivity. Pobrane z: <http://www.publicsafety.gc.ca/cnt/rsrscs/pblctns/2009-01-trt/index-eng.aspx>.
- Holmes, S. T., Holmes, R. M. (2002). *Sex crimes: Patterns and behavior*. Thousand Oaks: Sage.
- Howells, K. (1981). Adult sexual interest in children: Considerations relevant to theories of etiology. W: M. Cook, K. Howells (red.), *Adult sexual interest in children* (55–94). Londyn: Academic Press.
- Izdebska, A. (2009). Konsekwencje przemocy seksualnej wobec dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 8(4), 37–55. Pobrane z: <http://dziekokrzywdzone.fdn.pl/vol-8-nr-4-wykorzystywanie-seksualne-dzieci-29>.
- Kiemblowski, P. (2002). Przemoc seksualna doznawana w okresie dzieciństwa i adolescencji – wyniki badania ankietowego młodzieży. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 1(1), 85–112. Pobrane z: <http://dziekokrzywdzone.fdn.pl/vol-1-nr-1-wykorzystywanie-seksualne-dzieci-1#node-4476>.
- Knight, R. A., Prentky, R. A. (1990). Classifying sexual offenders: The development and corroboration of taxonomic models. W: W. L. Marshall, D. R. Laws, H. E. Barbaree (red.), *The handbook of sexual assault* (s. 23–52). Nowy Jork: Springer.
- Leszczyński, J. (1973). *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce*. Warszawa: Wyd. Prawnicze.
- Lew-Starowicz, Z. (2000). *Seksuologia sądowa*. Warszawa: PZWL.
- Lewandowska, K. (2007). Karać czy leczyć? – strategie postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych wobec dzieci na przykładzie wybranych krajów. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 6(1), 6–19. Pobrane z: <http://dziekokrzywdzone.fdn.pl/vol-6-nr-1-profilaktyka-wykorzystywania-seksualnego-dzieci-%E2%80%93-dzialania-wobec-sprawcow-18>.
- Malec, J. (2006). Problemy związane ze środkiem zabezpieczającym wobec sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 50, 43–48.
- Mancini, C., Mears, D. P. (2010). To execute or not to execute? Examining public support for capital punishment of sex offenders. *Journal of Criminal Justice*, 38, 959–968.
- Marshall, W. L., Barbaree, H. E., Eccles, A. (1991). Early onset and deviant sexuality in child molesters. *Journal of Interpersonal Violence*, 6, 323–336.
- Morawska, A. (2004). Strategie postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych wobec dzieci na przykładzie wybranych krajów. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 3(2), 7–20. Pobrane z: <http://dziekokrzywdzone.fdn.pl/vol-3-nr-2-wykorzystywanie-seksualne-dzieci-2-sprawcy-7>.

- Mozgawa, M., Budyn-Kulik, M. (2006). Prawnokarne aspekty pedofilii. Analiza dogmatyczna i wyniki badań empirycznych. *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*, 2, 43–78.
- Murray, J. B. (2000). Psychological profile of pedophiles and child molesters. *The Journal of Psychology*, 134, 211–224.
- Paprzycki, L. (red.). (2012). *System Prawa Karnego. Środki zabezpieczające. Tom 7.* Warszawa: CH Beck.
- Pithers, W. D., Kashima, K. M., Cumming, G. F., Beal, L. S., Buell, M. M. (1988). Relapse prevention of sexual aggression. *Annals of the New York Academy of Sciences*, 528, 244–260.
- Pithers, W. D., Marques, J. K., Gibat, C. C., Marlatt, G. A. (1983). Relapse prevention with sexual aggressives: a self-control model of treatment and maintenance of change. W: J. G. Greer, I. R. Stuart (red.), *The sexual aggressor: Current perspectives on treatment* (214–239). Nowy Jork: Van Nostrand Reinhold.
- Polusny, M. A., Follette, V. M. (1995). Long-term correlates of child sexual abuse: Theory and review of the empirical literature. *Applied & Preventive Psychology*, 4, 143–166.
- Pospiszyl, K. (2008). *Przestępstwa seksualne. Geneza, postacie, resocjalizacja oraz zabezpieczenia przed powrotnością.* Warszawa: PWN.
- Pudo, T. (2007). Nowe regulacje karne dotyczące przestępstw związanych z pedofilią. *Państwo i Prawo*, 4, 57–68.
- Pużyński, S., Wciórka, J. (2000). *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10. Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne.* Kraków-Warszawa: Vesalius.
- Pużyński, S., Wciórka, J. (1998). *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych. Rewizja dziesiąta. Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10. Badawcze kryteria diagnostyczne.* Kraków-Warszawa: Vesalius.
- Quinsey, V. L., Lalumiere, M. L. (1995). Evolutionary perspectives on sexual offending. *Sexual Abuse: A Journal of Research and Treatment*, 7, 301–315.
- Robertello, G., Kerry, T. (2007). Can we profile sex offenders? A review of sex offenders typologies. *Aggression and Violent Behavior*, 12(5), 508–518.
- Rosner, R., König, H. H., Neuner, F., Schmidt, U., Steil, R. (2014) Developmentally adapted cognitive processing therapy for adolescents and young adults with PTSD symptoms after physical and sexual abuse: study protocol for a randomized controlled trial. *Trials*, 15(1), 1–18.

- Rutkowski, R., Sroka, W. (2009). Program terapii sprawców przestępstw seksualnych. W: M. Marczak (red.), *Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez Służbę Więzienną w Polsce* (s. 234–241). Kraków: Impuls.
- Sajkowska, M. (2002). Wykorzystywanie seksualne dzieci. Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 1(1), 5–28. Pobrane z: <http://dziekokrzywdzone.fdn.pl/kwartalnik-dziecko-krzywdzone-teoria-badania-praktyka-nr-12002-wykorzystywanie-seksualne-dzieci-1>.
- Salter, A. C. (2005). *Drapieżcy. Pedofile, gwałciciele i inni przestępcy seksualni. Kim są, jak działają i jak możemy chronić siebie i nasze dzieci*. Poznań: Media Rodzina.
- Schild, S., Dalenberg, C. J. (2015). Consequences of child and adult sexual and physical trauma among deaf adults. *Journal of Aggression, Maltreatment & Trauma*, 24(3), 237–256.
- Schultz, P. D. (2011). A rhetoric of retribution and redemption: Burke's terms for order in the drama of child sexual abuse. *International Journal of Law and Psychiatry*, 34, 168–176.
- Seto, M. C. (2004). Pedophilia and sexual offenses against children. *Annual Review of Sex Research*, 15, 321–361.
- Seto, M. C. (2008a). *Pedophilia and Sexual Offending Against Children. Theory, Assessment and Intervention*. American Psychological Association, Washington DC 2008.
- Seto, M. C. (2008b). Pedophilia. Psychopathology and Theory. W: D. R. Laws, W. T. O'Donohue, *Sexual Deviance. Theory, Assessment and Treatment* (s. 164–182). Nowy Jork: Guilford Press.
- Seto, M. C. (2009). Pedophilia. *Annual Review of Clinical Psychology*, 5, 391–407.
- Sigurdardottir, S., Halldorsdottir, S., Bender, S. S. (2012). Deep and almost unbearable suffering: consequences of childhood sexual abuse for men's health and well-being. *Scandinavian Journal of Caring Sciences*, 26(4), 688–697.
- Sigurdardottir, S., Halldorsdottir, S., Bender, S. S. (2014). Consequences of childhood sexual abuse for health and well-being: Gender similarities and differences. *Scandinavian Journal of Public Health*, 42(3), 278–286.
- Simon, L. M. J. (2000). An examination of the assumptions of specialization, mental disorder, and dangerousness in sex offenders. *Behavioral Sciences and the Law*, 18, 275–308.
- Smallbone, S. W., Wheaton, J., Hourigan, D. (2003). Trait empathy and criminal versatility in sexual offenders. *Sexual Abuse: A Journal of Research and Treatment*, 15, 49–60.



- Stone, T. H., Winslade, W. J., Klugman, C. M. (2000). Sex Offenders, Sentencing Laws and Pharmaceutical Treatment: A Prescription for Failure. *Behavioral Sciences and the Law*, 18, 83–110.
- Terry, K. J. (2013). *Sexual Offenses and Offenders: Theory, Practice and Policy*. Wadsworth: Cengage Learning.
- Tingle, D., Barnard, G. W., Robbin, L., Newman, G., Hutchinson, D. (1986). Childhood and adolescent characteristics of pedophiles and rapists. *International Journal of Law and Psychiatry*, 9, 103–116.
- Thornhill, R., Thornhill, N. W. (1992). The evolutionary psychology of men's coercive sexuality. *Behavioral and Brain Sciences*, 15, 363–421.
- Vandiver, D. M., Kercher, G. (2004). Offender and victim characteristics of registered female sexual offenders in Texas: a proposed typology of female sexual offenders. *Sex Abuse*, 16, 121–137.
- Ward, T., Hudson, S. M. (1998). A model of the relapse process in sexual offenders. *Journal of Interpersonal Violence*, 13, 700–725.
- Ward, T., Hudson, S. M. (2000a). A self-regulation model of relapse prevention. W: D. R. Laws, S. M. Hudson, T. Ward (red.), *Remaking relapse prevention with sex offenders: A sourcebook* (s. 79–101). Newbury Park: Sage.
- Ward, T., Hudson, S. M. (2000b). Sexual offenders' implicit planning: a conceptual model. *Sexual Abuse: A Journal of Research and Treatment*, 12, 189–202.
- Ward, T., Hudson, S. M., Johnston, L., Marshall, W. L. (1997). Cognitive distortions in sex offenders: An integrative review. *Clinical Psychology Review*, 17, 479–507.
- Ward, T., Keenan, T. (1999). Child molesters' implicit theories. *Journal of Interpersonal Violence*, 14, 821–838.
- Ward, T., Polaschek, D. L. L., Beech, A. R. (2006). *Theories of Sexual Offending*. Londyn: Wiley & Sons.
- Ward, T., Siegert, R. J. (2002). Toward a comprehensive theory of child sexual abuse: a theory knitting perspective. *Psychology, Crime and Law*, 9, 319–351.
- Warylewski, J. (2001). *Przestępstwa seksualne*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Warylewski, J. (2006). *Problematyka właściwej reakcji karnej na zachowania związane z godzeniem w wolność seksualną lub obyczajność*. Referat wygłoszony na IV Polskim Kongresie Penitencjarnym, Kalisz, 22–24 listopada 2006 r. Pobrane z: <http://www.prawo.univ.gda.pl/karne/karne/problem.pdf>.
- Warylewski, J. (2007). Reakcja karna na przestępstwa seksualne. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 54, 34–44.

Wciórka, J. (red.). (2008). *Kryteria diagnostyczne według DSM-IV-TR*. Wrocław: Elsevier Urban & Partners.

## How much pedophilia in „pedophiles”? Some remarks on child sexual abuse in Poland – criminological perspective

*In the discussion on sexual offenses against children terms „pedophilia” and „pedophiles” are used quite often. Is it justified? Is the image of the phenomenon and features (including, in particular mental health) of perpetrators allow to claim legitimately that pedophilia is something that we indeed deal with? The article presents the terminological differences between the definitions of pedophilia taken from medical diagnostic classification and highly specific definition that enacts section 200 of Polish Criminal Code. The rest of this article presents the results of empirical research – a study of court files concerning abovementioned crimes, in particular results concerning a typology of these deeds and data on mental health offenders. The research was conducted within the framework of the research grant No. 2013/09/N/HS5/04247, funded by the National Science Centre. The results indicate that a significant percentage of crimes is in fact voluntary sexual activity of young people. Similarly results show that a negligible proportion of offenders are people affected by disorders of sexual preferences. In the vast majority of cases, therefore, we do not deal with pedophilia in the medical sense of the term, and its use distorts the picture of this phenomenon and directs most of the discussion on this subject on a completely misguided track.*

### KEYWORDS:

PEDOPHILIA, CHILD SEXUAL ABUSE

Cytowanie:

Bocheński, M. (2015). Ile pedofilii w „pedofilach”? Wybrane problemy wykorzystywania seksualnego małoletnich w Polsce – perspektywa kryminologiczna. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 14(3).



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.